

Kinga

Mit o powstaniu wodospadu

Dawno, dawno temu w pięknych i słonecznych Atenach żył sobie człowiek o imieniu Alfeusz. Był silnym i dobrze zbudowanym mężczyzną, niezwykle mądrym, zajmował się rzeźbiarstwem. Mężczyzna był ulubieńcem bogów i często zapraszano go na uczyty, gdzie prezentował swoje rzeźby. Alfeusz podczas wizyt w siedzibie bogów spotykał się z uroczą córką Zeusa Litai, w której się zakochał i którą pragnął poślubić.

Kiedy na ostatniej uczcie mężczyzna prosił Zeusa o rękę córki, ten mu odpowiedział:

- Marzy mi się mój posąg, jak go wykonasz, będziesz mógł wziąć Litai za żonę.

Alfeusz całymi dniami myślał, jak wywiązać się ze swojego zadania i zachwycić Władcę Olimpu.

Pewnego słonecznego poranka wyruszył w pobliskie góry, aby swoimi dłutami wyrzeźbić posąg obiecany Zeusowi. Mijała godzina za godziną, pomimo ogromnego zmęczenia mężczyzna drążył i kopał w skale, aż za którymś uderzeniem zobaczył ciekącą wodę. Zaintrygowany, zaczął powiększać szczelinę i nagle wypłynęła woda. Wielka radość ogarnęła Alfeusza. Był pewien, że znalazł to, co uszczęśliwi Zeusa.

Mężczyzna wrócił na Olimp i zaprosił wszystkich bogów na prezentację swojej rzeźby w skale. Kiedy zjawił się Władca Olimpu, krzyknął z oddali:

- I jak Alfeuszu? Cóż to za niespodzianka?

-Podejdz Zeusie, to jest na twoją cześć, obiecany posąg i wodospad. Dzięki kąpielom w tej krystalicznej wodzie Twoje ciało będzie wiecznie młode - rzekł Alfeusz.

-No... - Zeus podrapał się po głowie - Odebrało mi mowę! To dzieło robi wrażenie - odpowiedział.

Odtąd bogowie Olimpu nie wyobrażali sobie dalszego życia bez kąpeli w wodospadzie, natomiast Alfeusz stał się słynnym rzeźbiarzem na całą Grecję, poślubił Litai i żyli długo i szczęśliwie. I tak właśnie na Ziemi powstały wodospady.